

przed wiosną park traci nadmiar gałęzi  
przestaje czytać listy z porzuconych butelek  
wiatr przykłada wargi do szyjek z plastiku  
i rozlegają się niedokończone wschody słońca

chłopcy walczą na niby z patykami w rękach  
rozsypują śmiech który skrętnie zbiera staruszek  
razem z kawałkami drewna marzy by płomień  
zaskwierczał wesoło jak dawniej gdy żyła żona

wieczorami duchy przodków sprawdzają  
czy świat po zastępnikach wódki wiruje jak zawsze  
szpary w niedomkniętej zimie chcą zatkać  
kurwami ale to płoszy kawki i gawrony

depresje, smętki, koszmary spod warstewki lodu  
mogą odpłynąć już tylko w przeszłość  
niesione na wątłych ramionach  
przebiśnięgów

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

zapomin, dodano 18.03.2009 11:45

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).